Dzień II

Jestem Oazowiczem - co to znaczy?

Diecezja gliwicka

Rekolekcje Babice 2006

1. Cel Spotkania

Nie zrobić z tego listy zasad do realizacji tylko spotkanie dzieleniowe. Podjęcie refleksji nad jakością naszego bycia w Ruchu.

Zastanowienie się na **podstawie czego** opieramy własną tożsamość.

Analogia: Nasz prezent składa się z kilku części. Trzeba spróbować zrozumieć każdą nich, ich role, aby poznać to co dostaliśmy. Gdy ustaje pierwsza radość związana z faktem otrzymania czegoś pytamy: po co ten prezent?

2. Modlitwa

Dostosowana do możliwości grupy.

3. Co to znaczy być Oazowiczem? – teoria

*Wypisujemy na dużej kartce elementy życia związane z byciem Oazowiczem*

Prawdopodobne odpowiedzi: Namiot spotkania, Eucharystia, Rekolekcje, Krościenko, mała grupa, ks. Blachnicki, służba parafii, charyzmat, kongregacje, sobór watykański II

(ważne, aby wypisać tych rzeczy możliwie wiele)

4. Co to znaczy być Oazowiczem? – dzielenie się życiem

Ponieważ spotkania mają charakter zieleniowy teraz i my chcemy się właśnie podzielić naszym życiem.

Animator w odpowiednim (wcześniej wybranym) miejscu rozciąga na ziemi sznurek (co najmniej 3 metry) i zaznacza na nim 3 punkty:

Nie ma znaczenia Obojętne znacznie Bardzo ważne znaczenie

*Odczytujemy kolejno elementy „Oazowe” (z kartki) a uczestnicy stają „na osi”. Następnie każdy odpowiada dlaczego akurat wybrał to miejsce. W czasie wypowiadania pozostali mogą zmieniać swoje miejsce.*

5. Refleksja nad jakością własnego przeżywania Ruchu

*Zastanówmy się czy czuliśmy się gorsi musząc stawać bliżej „minusa”?(indywidualnie, nie na forum)*

Czasami tak po prostu jest. Ważne, aby rozróżniać rzeczy które są „fakultatywne” a które są podstawowe. Inna sprawa, że nie można prawdopodobnie uniknąć tego, że w pewnych momentach naszego życia (krótszych lub dłuższych) pewne rzeczy będą dla nas „obojętne”. Najważniejsza jest jednak nasza postawa! Czy próbujemy coś z tym zrobić, czy staramy się wytrwać.

Hipoteza:

„Dużo gorzej gdybyśmy zamiast przyznawania się przed sobą do tego ze coś jest „na minusie” wyrzucali te rzeczy z świadomości starając się łudzić, że wszystko jest na plus”

*Czy zgadzacie się z tym zdaniem. Czy możemy wypisać „listę konsekwencji” takiego*

*„wyrzucania”?*

Tworzymy wspólnie na jakiejś kartce listę. Oto przykładowe rzeczy które mogą się na niej znaleźć:

1. Przede wszystkim eliminujemy wtedy niektóre punkty totalnie z życia które zostały stworzone dla naszego dobra

2. wyrzucenie prędzej czy później wraca (bo inni nie wyrzucili) co może prowokować życie w zakłamaniu (tak, tak…..robie Namiot Spotkania codziennie półtora godziny)

3. Bez świadomości rzeczy nad którymi musimy pracować praktycznie nie ma możliwości, abyśmy nie wpadli w Pychę

Przypowieść o słoniu i ślepcach (pochodzenie 2000 lat przed Chrystusem) która uczy nas o konsekwencjach „wybierania sobie” elementów z całości:

*Trzech ślepców chciało poznać co to jest słoń. Jeden chwycił za ucho i stwierdził:*

*„słoń jest jak liść kapusty”. Drugi objął rękami jego nogę i powiedział: „słoń jest jak pień drzewa”. Trzeci chwycił słonia za ogon i powiedział: „słoń jest jak lina”. Wtedy*

*– jak mówi przypowieść – zaczęli się sprzeczać, i wykrzykując: “słoń jest taki to a taki”, rzucili się jedni na drugich i zaczęli się okładać pięściami.*

6. Na czym budujemy własną tożsamość?

*Skąd braliśmy te elementy które wypisywaliśmy na samym początku? Z Internetu? Pamiętaliśmy co mówili nasi animatorzy kiedyś? Z książek? Z doświadczenia?*

Tożsamość to ważna sprawa. Powinniśmy zatem „uważać” na podstawie czego ją budujemy. Jest to moment aby się podzielić tym na ile szeroko (więc bezpiecznie) sięgamy do źródeł.

*Czy jest w nas pragnienie odkrywania kim mamy być? Czy staramy się pogłębić tą naszą tożsamość czy zakładamy „że i tak jest lepiej od pozostałych”?*

*Czy zdajemy sobie sprawę, że* ***trzeba*** *odkrywać? Że nie wszystko jest dane na papierze. Że „nie jest stworzone do końca” i wiele rzeczy czeka na współpracę z nami?*

7. Zastosowanie